

5 listopada 2021 r.

Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

**List otwarty organizacji branżowych
do Ministra Sprawiedliwości
postulujący zaniechanie prac nad tzw. Ustawą Wolnościową**

Szanowny Panie Ministrze,

jako przedstawiciele 8 organizacji branżowych, działających na rzecz branży internetowej w Polsce oraz wydawców prasy, książek i autorów, z **dużym niepokojem przyjmujemy założenia projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internetowych serwisach społecznościowych (zwanej „Ustawą Wolnościową”)** i apelujemy o zaniechanie kontynuowania prac nad tym projektem.

1. Przedmiot Ustawy Wolnościowej pokrywa się z przedmiotem projektu Rozporządzenia Unii Europejskiej pt. Akt o usługach cyfrowych (AUC) nad którym trwają prace z udziałem polskiego rządu.

W naszej ocenie aktualizacja prawnych ram działalności usługodawców internetowych (w tym serwisów społecznościowych) jest co do zasady potrzebna, co zostało zauważone nie tylko na gruncie krajowym, ale również na forum europejskim. Mając jednak na uwadze, że firmy internetowe często świadczą swoje usługi w sposób transgraniczny, to ich regulacja powinna odbywać się w sposób jednolity na poziomie ponadnarodowym. Przyjmowanie przez poszczególne państwa członkowskie UE odrębnych uregulowań w zakresie usług świadczonych drogą elektroniczną uważamy za trend wysoce szkodliwy dla budowy Jednolitego Rynku Cyfrowego i budowania długofalowej konkurencyjności europejskiej gospodarki.

Przedstawione w założeniach do projektu Ustawy Wolnościowej ratio legis tej regulacji (ochrona wolności wypowiedzi) pokrywa się z jednym z głównych celów Aktu o usługach cyfrowych. Wskazujemy również, że nieprecyzyjnie określony jest zakres regulacji w projektowanej ustawie oraz istnieje konieczności doprecyzowania definicji serwisu społecznościowego. Rozporządzenie UE wprowadza konkretne rozwiązania chroniące swobodę wypowiedzi, nie ma więc potrzeby ich dublowania w Ustawie Wolnościowej. **Należy podkreślić, że z uwagi na „nachodzenie się” zakresu projektowanej unijnej regulacji i Ustawy Wolnościowej, z chwilą**

uchwalenia Aktu o usługach cyfrowych, polska Ustawa Wolnościowa i tak będzie musiała zostać uchylona.

2. Projekt nie precyzuje pojęcia "treści o charakterze bezprawnym", które zgodnie z projektem Ustawy Wolnościowej obejmują zarówno „dezinformację”, jak „naruszenie dobrych obyczajów”. W związku z tym wprowadzenie bardzo wysokich kar administracyjnych (do 50 milionów złotych), które mogą zostać wymierzone w następstwie postępowania, do którego przyczynkiem jest usunięcie przez usługodawcę treści, których bezprawność budzi wątpliwości, może doprowadzić do znacznego rozpowszechniania w polskim internecie „treści szkodliwych”, albowiem ze względu na ryzyko, jakie wiąże się z ww. postępowaniem, dla usługodawcy bezpieczniej będzie żadnych treści nie usuwać.

Wątpliwości budzi również definicja “internetowych serwisów społecznościowych”. Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy oraz części jej przepisów adresatami tej regulacji mają stać się największe, transgraniczne platformy społecznościowe funkcjonujące na rynku, jednak definicja internetowego serwisu społecznościowego (art. 3 pkt 1), określenie celu ustawy (art. 1 pkt 3), zakresu ustawy (art. 2 pkt 1) budzą w tym zakresie wątpliwości.

Przez internetowy serwis społecznościowy ustawa w obecnym projektowanym kształcie rozumie, bowiem: świadczoną drogą elektroniczną usługę polegającą na umożliwieniu udostępniania przez użytkowników dowolnych treści innym użytkownikom lub ogółowi, z której korzysta w kraju co najmniej milion zarejestrowanych użytkowników. Definicja ta obejmie wobec tego bardzo szerokie grono podmiotów, z których większość nie świadczy usług internetowego serwisu społecznościowego.

Konieczne jest wobec tego takie sprecyzowanie definicji i pozostałych przepisów, by nie budziło wątpliwości, iż adresatem regulacji są faktycznie serwisy społecznościowe sensu stricto, pozostawiając zaś poza jej zakresem pozostałych usługodawców.

3. Nasze zastrzeżenie budzi również wprowadzenie, bez uprzednich konsultacji ze środowiskiem reprezentującym branżę internetową i wydawców, Rady Wolności Słowa - nowego regulatora polskiego internetu. Sposób wyboru tego organu niesie oczywiste ryzyko jego upolitycznienia. **Postulujemy, aby rząd przeprowadził rzetelną dyskusję z uwzględnieniem zaangażowania podmiotów działających na polskim rynku internetowym i w mediach, na temat tego jak usytuować w polskim systemie prawnym tak istotny dla działalności internetowej organ. Konsultacje te nie powinny jednak toczyć się wokół proponowanej Ustawy Wolnościowej, ale dotyczyć optymalnego wdrożenia w Polsce niezbędnych rozwiązań wynikających z Aktu o usługach cyfrowych.**

W naszej ocenie projektodawca nie tylko dubluje w Ustawie Wolnościowej rozwiązania zawarte w unijnym projekcie, ale jednocześnie wprowadza zapisy, które niewspółmiernie obciążą usługodawców, będą szkodliwe dla całego rynku internetowego i nie zagwarantują odpowiedniej ochrony



PIIT



KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA



użytkownikom serwisów społecznościowych, a wręcz mogą przynieść skutek zgoła przeciwny.
W związku z powyższym apelujemy o zaniechanie kontynuowania prac nad Ustawą Wolnościową.

Sygnatariusze listu:

1. Włodzimierz Schmidt – Prezes Zarządu IAB Polska
2. Maciej Witucki - Prezydent Konfederacji Lewiatan
3. Andrzej Dulka - Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji
4. Marek Goliszewski – Prezes Business Centre Club
5. Michał Kanownik – Prezes Związku Cyfrowa Polska
6. Marek Kłoczko – Prezes Krajowej Izby Gospodarczej
7. Marek Frąckowiak - Prezes Izby Wydawców Prasy
8. Jerzy Minorczyk – Dyrektor Generalny IAA Polska Międzynarodowe Stowarzyszenie Reklamy